

TYMOTEUSZ
MIETELSKI

KONCEPCJA
ETYKI

FENO
MENO
LOGI
CZNEJ

PAOLA
VALORIEGO

STUDIUM
ANALITYCZNO-
KRYTYCZNE

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu IGNATIANUM
W KRAKOWIE

KRAKÓW 2024

Spis treści

| | |
|--|-----|
| Ryszard Moń, Przedmowa: Rola doświadczenia moralnego w tworzeniu etyki | 9 |
| Wstęp | 17 |
| Rozdział I. Rozwój fenomenologii we Włoszech | 25 |
| 1. Tło historyczno-filozoficzne recepcji myśli Husserla | 26 |
| 2. Pierwsze interpretacje fenomenologii | 38 |
| 3. Druga fala zainteresowania fenomenologią | 55 |
| 4. Dalszy rozwój badań fenomenologicznych | 68 |
| Rozdział II. Metoda fenomenologiczna w rozumieniu Valoriego | 73 |
| 1. Filozoficzna droga do fenomenologii | 73 |
| 2. Analiza rozwoju historycznego fenomenologii | 83 |
| 3. Analiza struktury metodologicznej fenomenologii | 97 |
| 4. Koncepcja stosunku fenomenologii do ontologii | 112 |
| Rozdział III. Analiza doświadczenia moralnego w koncepcji Valoriego | 123 |
| 1. Badanie tła analizy za pomocą nauk humanistycznych | 124 |
| 2. Analiza fenomenologiczna doświadczenia moralnego | 134 |
| 3. Konieczność przejścia do ontologii moralnej | 160 |
| 4. Możliwość kontynuowania analizy na gruncie teologii moralnej | 169 |
| Rozdział IV. Kwestie dyskusyjne i uwagi polemiczne wobec poglądów Valoriego | 175 |
| 1. Koncepcja etyki a etyka fenomenologiczna | 176 |
| 2. Propozycja poszerzenia zakresu doświadczenia a przedmiot fenomenologii | 186 |
| 3. Ujęcie wartości moralnej a norma moralności | 196 |
| 4. Postulat interdyscyplinarności a bezzałożeniowość | 217 |

| | |
|---|-----|
| Zakończenie | 231 |
| Bibliografia | 237 |
| Aneks. Bibliografia Paola Valorigo | 261 |
| Indeks osób | 271 |
| Summary. The Concept of Paolo Valori's Phenomenological Ethics: An Analytical-Critical Study | 277 |

Pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania tej książki. Dziękuję dr. hab. Piotrowi Duchlińskiemu, prof. UIK, promotorowi mojej rozprawy doktorskiej, za opiekę w trakcie studiów w Szkole Doktorskiej, współpracę przy różnych okazjach i za nieocenioną pomoc.

Dziękuję recenzentom rozprawy doktorskiej: prof. dr. hab. Krzysztofowi Stachewiczowi, dr. hab. Piotrowi Domerackiemu, prof. UMK, ks. dr. hab. Andrzejowi Kobylińskiemu, prof. UKSW – za cenne uwagi i sugestie, które przyczyniły się do dopracowania tego tekstu.

W sposób szczególny dziękuję ks. prof. dr. hab. Ryszardowi Moniowi nie tylko za uczynienie mi zaszczytu i napisanie przedmowy do niniejszej książki, ale przede wszystkim za zafascynowanie mnie filozofią, prowadzenie wymagających wykładów i seminariów przekazujących wiedzę i mądrość oraz obdarzenie ogromnym zaufaniem.

Ryszard Moń
Akademia Katolicka w Warszawie
Collegium Joanneum

Przedmowa

Rola doświadczenia moralnego w tworzeniu etyki

Książka Tymoteusza Mietelskiego pt. *Koncepcja etyki fenomenologicznej Paola Valoriego. Studium analityczno-krytyczne* powstała na kanwie rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem dr. hab. Piotra Duchlińskiego, prof. UIK i obronionej w czerwcu 2023 roku w Akademii Ignatianum w Krakowie (obecnie Uniwersytet Ignatianum w Krakowie). Recenzenci rozprawy zgodnie podkreślili w swoich opiniach znaczący wkład poznawczy tego opracowania i postulowali jego publikację w formie monografii naukowej. Jej lektura skłoniła mnie do napisania do niej przedmowy i przybliżenia polskiemu czytelnikowi kontekstu historyczno-filozoficznego, do którego odnosi się jej autor, a także do ukazania szerszego kontekstu, w jakim należy rozważać zawartą w niej treść.

Otóż jednym z głównych zagadnień metaetycznych jest pytanie o cele, jakie pełni etyka jako dziedzina filozoficzna. Zazwyczaj wymienia się pięć celów, ku którym zmierzają rozważania etyczne. Może nim być cel historyczny, czyli namysł nad tym, jakie normy były formułowane w poszczególnych krajach czy epokach dziejowych, jakie kierunki etyczne były preferowane i jakie toczyły się dyskusje między ich zwolennikami a przeciwnikami, jakiego typu argumentacją się posługiwano. Oprócz badania celu historycznego, który przyświecał etykom wszystkich czasów, wyróżnia się też cel semantyczny, jakim jest analiza znaczenia i oznaczania poszczególnych pojęć używanych przez etyków danego nurtu, głównie teleologizmu i deontologizmu. Tego typu cele badawcze wyznaczają sobie etycy brytyjscy, szczególnie preskryptywiści (jak choćby R.M. Hare). Kolejnym z celów jest cel logiczny, czyli badanie poprawności (lub jej braku) rozumowania logicznego, odnajdywanego w poszczególnych koncepcjach etycznych.

Dlatego tak zwane logiki deontologiczne cieszą się dość dużą popularnością, jak choćby ta, którą stworzył Leon Koj. Czwartym celem etyki, jaki przypisują jej metaetycy, jest formułowanie normy ogólnej i wyprowadzanie z niej lub przyporządkowywanie do niej norm szczegółowych. Najczęściej wtedy ukazywana jest pewna wizja człowieka, czyli tego, kim on jest i co powinien czynić. Tak filozofowali zarówno Arystoteles, jak i św. Tomasz z Akwinu. Pierwszy analizował ludzkie działania, szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie postępują tak a nie inaczej i doszedł do wniosku, że czynią tak, gdyż chcą osiągnąć szczęście i być doskonałymi (przejsć w pełni z możliwości do aktu). Z kolei św. Tomasz przyjmował, że człowiek zmierza do Boga, do przebywania z Nim, co da mu szczęście wieczne, a potem zastanawiał się, co czynić lub czego nie robić, by tego szczęścia nie utracić. Nie wchodząc w szczegółowe analizy, trzeba powiedzieć, że tego typu rozumowanie narażone było (i jest) na szereg trudności i rodzi wiele zastrzeżeń. Zarzuca się mu, że jest zbyt abstrakcyjne, za ogólne, że nie uwzględnia różnorodności sytuacji życiowych, a przede wszystkim to, że z góry przyjmuje jakąś wizję człowieka, a przez to uniemożliwia dyskusję na tematy moralne z tymi, którzy takiej wizji nie podzielają. Nic więc dziwnego, że wielu etyków wyznaczyło sobie inny (piąty) cel. Uważają oni, że celem etyki jest jak najpełniejsze wyjaśnienie doświadczenia moralności, tj. doświadczenia wartości lub powinności, albo jednego i drugiego. Wielu z nich korzysta z metody fenomenologicznej wypracowanej przez Edmunda Husserla, z której czerpali tacy myśliciele jak Max Scheler czy Dietrich von Hildebrand, ale także mniej znani.

Metoda fenomenologiczna odwołująca się do doświadczenia wartości/powinności była jednak krytykowana i udoskonalana. I tak, w zależności od tego, w jakim była rozwijana kraju, takie miała ona postaci, które różnią się w radykalny sposób. Bardzo wielu myślicieli starało się udoskonalić metodę fenomenologiczną przedstawioną przez Husserla. Niektórzy uważali, że jest ona niewystarczająca, by opisywać doświadczenie moralne, inni twierdzili, że wymaga dopełnienia w ontologii. Próby jej udoskonalenia przybierały różne formy. Innym problemem był przedmiot takiego doświadczenia: wartość czy powinność? Pomiędzy myślą Husserla a jej mutacjami we Francji, Włoszech czy nawet samych Niemczech istnieją zasadnicze różnice. Także w Polsce była ona żywo dyskutowana i krytykowana jako niewystarczająca, choćby przez Karola Wojtyłę czy Tadeusza Stycznia. Wydaje się, że także koncepcja Emmanuela Lévinasa przybiera formę pewnej fenomenologii, choć ten wyraźnie odcinał się od Husserla. Bo czymże jest doświadczenie oblicza drugiego, jeśli nie formą

doświadczenia moralnego? Mówił on przecież o świadomości moralnej, która poprzedza świadomość w jej Husserlowskim znaczeniu. Co więcej, twierdził, że etyka jest filozofią pierwszą i unikał ontologii, gdyż uważał, że bycie ma charakter na wskroś egoistyczny. Jeszcze inaczej przedstawiała się sprawa we Włoszech. Upłynęło wiele czasu zanim koncepcja doświadczenia moralnego została doceniona przez włoskich myślicieli.

Przybliżeniu polskiemu czytelnikowi zarówno historii jej recepcji nad Tybrem, jak i krytycznej analizie treści tejże koncepcji poświęcona jest niniejsza książka, napisana przez Tymoteusza Mietelskiego. Jest ona pierwszą w Polsce próbą omówienia i krytycznej oceny propozycji włoskiego myśliciela. Dlatego też zasługuje na uważną lekturę. Pozwoli to nie tylko zrozumieć, czym jest doświadczenie moralne i jaką pełni ono rolę, na ile wyjaśnia w pełni/ostatecznie, czym jest doświadczana wartość i jak ma się ona do doświadczanej również powinności, a także na ile odpowiada temu, co na ten temat pisali Wojtyła czy Styczeń. Takie porównanie wydaje się tym bardziej zasadne, że tworzyli oni w różnym czasie (z Valorem) i jest mało prawdopodobne, by oddziaływali na siebie. A że mamy zarówno wiele podobieństw, jak i zarzutów stawianych metodzie Husserla, ale także propozycji Valoriego, wysuwanych przez włoskich myślicieli, to analizy Mietelskiego tym bardziej wydają się być godne rozważenia.

Książka składa się z czterech rozdziałów, w których autor najpierw omawia rozwój fenomenologii we Włoszech, następnie prezentuje rozumienie metody fenomenologicznej przez Paola Valoriego, by przejść w rozdziale trzecim do analizy jego rozumienia doświadczenia moralnego, a w czwartym do krytycznej oceny pewnych zagadnień oraz polemiki z omawianym autorem.

Powodem, dla którego fenomenologia tak wolno była przyswajana przez włoskich myślicieli, jak słusznie pokazuje to Mietelski, była duża popularność komunizmu w tym kraju, co powodowało zainteresowanie innymi problemami (s. 34). Analizując poglądy Valoriego, przedstawia on dwie fale zainteresowania fenomenologią we Włoszech i omawia to w perspektywie historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunku tego myśliciela do poglądów Maurice'a Blondela (s. s. 74–78). Powraca także zagadnienie stosunku fenomenologii do ontologii, najszerzej rozumianej, tj. pytanie o ostateczne wyjaśnienie doświadczenia moralnego. Valori rozważa bowiem różne teorie, aby pokazać, że umniejszają one znaczenie doświadczenia moralnego, chociaż z drugiej strony utrzymuje, że ich wyniki są warte włączenia w analizę fenomenologiczną, jako że „etyka teoretyczna i normatywna oskarżana jest o to, że jest zbyt

abstrakcyjna, nieużyteczna, nieściśła, zrelatywizowana, odległa od nauk humanistycznych, od współczesnej kultury, a nawet od wielkich ludzkich wyborów ostatecznych”¹. Stąd utrzymuje on, że należy przede wszystkim dokonać analizy doświadczenia moralnego w perspektywie ustaleń nauk humanistycznych. Valori uważał, jak stara się to pokazać Mietelski, że oba główne kierunki etyczne są wprawdzie poprawne i mają strony zarówno pozytywne, jak i negatywne, ale droga *von unten* wydaje się bardziej konkretna².

Trzeba też pytać, co odnajdujemy w doświadczeniu moralnym jako przedmiot do ostatecznego wyjaśnienia: wartość czy powinność? Sprawą tą zajmował się Valori i stwierdził, że aby uchwycić doświadczenie moralne w całości, niezbędna jest fenomenologia wartościowania i fenomenologia powinności³. Fenomen sądu wartościującego i fenomen powinności są bowiem ściśle ze sobą związane: powinno się spełnić dany akt, gdyż jawi się on jako dobry. Z pewnością tak rozumowało wielu współczesnych filozofów, jak choćby Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand. Można jednak wskazać innych myślicieli, takich jak Henryk Elzenberg czy Herbert Spiegelberg, którzy uważali, że jest dokładnie na odwrót. Ten pierwszy początkowo utrzymywał, że wartość domaga się jej urzeczywistnienia, a więc rodzi powinność, lecz potem zmienił zdanie i twierdził, że coś jest wartością, jeżeli jest takie, jakim być powinno. Spiegelberg konsekwentnie twierdził, że istnieją idealne porządki powinnościowe, które mają mocniejsze istnienie niż byty realne, a urzeczywistniane podlegają porównaniu i wtedy te lepsze są wartościami.

Dla Valoriego, podobnie jak dla wielu innych, wartościowanie moralne jest pierwsze, gdyż implikuje inny fenomen życia moralnego, a mianowicie akt preferowania i wolność wyboru. Tymczasem Lévinas, mówiąc o doświadczeniu oblicza drugiego, stawia powinność przed wartością. Co więcej, utrzymuje on, że dopiero wzięcie odpowiedzialności za drugiego sprawia, że stajemy się tak naprawdę wolni. Zarzuca też filozofii zachodniej, że stawiając wolność przed odpowiedzialnością, prowadzi do tego, iż współczesny człowiek staje się istotą

1 P. Valori, *Significato e metodologia della ricerca morale oggi. Scienze umane, filosofia, teologia*, „Gregorianum”, 58 (1977), nr 1, s. 66.

2 Zob. tamże, s. 69; A. Kobyliński, *Włoska droga do fenomenologii. Paolo Valori – interpretacja doświadczenia moralnego*, w: *Dziedzictwo etyki współczesnej. Aksjologia i etyka Romana Ingardena i jego uczniów. Studia i rozprawy*, red. P. Duchliński, Kraków 2015, s. 322.

3 Zob. P. Valori, *L'esperienza morale. Saggio di una fondazione fenomenologica dell'etica*, Brescia 1985³, s. 150.

samotną, egoistą. Jednak zdaniem Valoriego, to sąd, który jest aktem wolnym, stwarza wartości. Podmiot nie jest fizycznie zdeterminowany, ale motywowany przez swój przedmiot. Stąd też utrzymuje, że „decyzja i sąd *convertuntur*”⁴. Przypomina to zarówno poglądy Wojtyły, jak i Stycznia, że *datum morale et datum antropologicum convertuntur*. Krytykowali oni koncepcję doświadczenia wypracowaną przez Husserla. Zdaniem Stycznia, fenomenologowie „programowo wyłączają z obrębu doświadczenia warunek egzystencjalnej transcendentności przedmiotu, a także konkretności. W miejsce egzystencjalnej transcendentności proponuje się transcendentność gwarantowaną rzekomo samą strukturą aktu poznawczego, mianowicie tzw. intencjonalnością”⁵. Jednak taki warunek spełniają także akty fantazji czy wyobraźni. A więc istnieją istnieniem poznającego podmiotu. Bezpośredniość, o której on mówił, może mieć również charakter postulowany. I dodawał, że przy tak rozumianym doświadczeniu poznanie nie dotyczy samych rzeczy, ale też urzeczowionych przedstawień. Dlatego pisał: „musimy wyrazić zasadniczą wątpliwość co do empirycznego uprawomocnienia twierdzeń etyki opartej na takim doświadczeniu”⁶. Mietelski przytacza opinię Stycznia, że Scheler inaczej potraktował doświadczenie moralne, starając się odnieść do faktycznie istniejącego przedmiotu (s. 191–192). Jednak uważa on, że i ten zabieg prowadzi do oderwania istoty ujmowanej w doświadczeniu fenomenologicznym od rzeczy istniejącej realnie⁷. Innymi słowy, chodzi o to, że przedmiotem doświadczenia są często treści znajdujące się w świadomości, a nie rzeczy istniejące realnie. Najogólniej mówiąc, chodzi o sposób powiązania etyki z metafizyką. Styczeń ujmuje sprawę w następujący sposób: „sposób powiązania doświadczenia moralności z metafizyką – czego wypadkową jest postulowana przez nas etyka – można więc scharakteryzować najogólniej bądź jako przekład odpowiednich tez metafizyki na język doświadczenia moralności (konkretyzacja metafizyki), bądź jako – co zresztą na to samo wychodzi – umetafizykalnienie doświadczenia

4 Tamże, s. 139.

5 T. Styczeń, *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności*, Lublin 1972, s. 117n. Zob. S. Kamiński, T. Styczeń, *Doświadczalny punkt wyjścia w etyce*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 4 (1968), nr 2, s. 41.

6 T. Styczeń, *Problem możliwości etyki...*, dz. cyt., s. 119.

7 Zob. tamże, s. 120n.

moralności (metafizyczna interpretacja danych doświadczenia moralności)⁸. Co więcej, powiada on, że „najbardziej dojrzałe próby ujęcia etyki akcentują konieczność doprowadzenia teorii moralności aż do (tak czy inaczej pojmowanej) metafizyki⁹. Można zatem powiedzieć, że Styczeń uznaje rozwiązanie fenomenologiczne za niewystarczające, czego dowodem jest, według niego, samo pojawienie się pytań o ostateczne wyjaśnienie faktów moralnych¹⁰.

Innymi słowy, chodzi o to, że można zaczynać rozważania od przedstawienia pewnej wizji człowieka i ustalania, co jest dobre, a co złe dla niego, albo postąpić na odwrót – ujawnić dane doświadczenia moralnego, ukazujące, że przeżywa on dostępną mu moralność jako pewną istniejącą rzeczywistość, i na tej podstawie ustalać, kim on jest i co może być dobre dla niego. Wojtyła, analizując ludzki czyn, starał się pokazać, kim jest człowiek i poprzez jakie działania staje się sobą. Taki rodzaj rozumowania ma tę zaletę, że umożliwia on dialog z tymi, którzy mają inną wizję człowieka, ale ich doświadczenia moralne są podobne lub nawet takie same.

Dla Valoriego, jak utrzymuje Mietelski, „wartość, a co za tym idzie, imperatyw moralny, jawią się nam jako coś kategorycznego, absolutnego, bezwarunkowego, co muszę, w sposób wolny, ale i konieczny, ustanowić sensem mojej egzystencji, aby być wiernym godności mojej i innych¹¹. Wyróżnienie doświadczenia moralnego pozwala Valoriemu na przejście do analizy fenomenologicznej, czyli afirmacji istnienia specyficznego typu wartości, to jest wartości moralnej.

Koncepcja doświadczenia moralnego zaproponowana przez Valoriego była poddawana najróżniejszej krytyce, co pokazuje w swojej pracy Mietelski, dołączając do tego własne przemyślenia. Najbardziej krytycznym wobec niej okazał się Giorgio Giannini. Valori podjął z nim dyskusję i bronił się przed stawianym mu zarzutem redukcji fenomenologicznej, sprowadzającej ostatecznie wszystko do treści świadomości. Wymieniał on trzy cechy doświadczenia moralnego. Są nimi bezpośredniość przedmiotu, zarówno fizycznego, jak i duchowego, jego receptywny charakter, a więc coś, co nie zależy od woli działającego podmiotu, przeżyciowość kontaktu z rzeczywistością, a więc nie tylko charakter poznawczy, odtwarzający, ale również przeżyciowy.

8 Tamże, s. 194.

9 Tamże, s. 194 (przypis).

10 Zob. tamże, s. 204.

11 P. Valori, *Può esistere una etica laica?*, „La Civiltà Cattolica”, 135 (1984), t. 3, nr 3217, s. 22.

Mietelski, porównując koncepcje Stycznia i Valoriego, zauważa, że pierwszy chciał uzupełnić tomizm fenomenologią, drugi natomiast starał się uzupełnić fenomenologię o jakiś system metafizyczny. Nie jest to wprawdzie metafizyka typu arystotelesowsko-tomistycznego, ale posiada wiele z niej (s. 232). Rzecz dotyczy rozumienia sposobów istnienia wartości. Tomiści umieszczają wartości w teorii własności transcendentalnych. To pozwala im mówić o realnym ich istnieniu. Forma substancjalna i akt istnienia są nosicielami wartości. Fenomenologowie budują swoją teorię zakładając (za Brentanem) intencjonalny charakter aktów uczuciowych. Takie ujęcie sprawy powoduje trudności ze zdefiniowaniem tego, czym są wartości i jak istnieją. A to z kolei utrudnia ustalenie zależności między wartością a powinnością.

Valori twierdzi, że „analiza fenomenologiczna poprzedza analizę ontologiczną, a nie podąża za nią. W istocie ta ostatnia nie może być narzucona z góry, lecz musi wywodzić się z doświadczalności od dołu, jeśli nie chce pozostać abstrakcyjną i dogmatyczną”¹². Przywołuje on przykłady z historii, kiedy to tolerowano niewolnictwo, tortury, zabójstwa, skazywanie na śmierć heretyków i temu podobne praktyki, natomiast zakazywane kiedyś udzielanie pożyczek (na procent) jest dzisiaj podstawą ekonomii. Przykłady zmiany etosu nie uzasadniają jednak odmówienia pewnym wartościom charakteru absolutnego¹³. I co do tego zgodni są na ogół myśliciele różnych kierunków filozoficznych. Wydaje się jednak, że humanizmy ateistyczne nie chronią podstawowej zasady życia moralnego, czyli absolutnego prymatu osoby¹⁴. Marksizm poddaje osobę kolektywowi, pozytywizm racjonalistycznemu rozumowi, natomiast w egzystencjalizmie Sartre’a brakuje odniesienia do drugiego, gdyż ten jawi się jako ktoś, kto ogranicza moją wolność („drugi to piekło”). I choć wyrażenie to trzeba interpretować w kontekście całości poglądów tego francuskiego myśliciela, to jednak widać wyraźnie, że godność człowieka zależy od tego, jakim on siebie stworzył, na ile jest on *être pour soi*.

Etyka laicka, czyli autonomiczna, pomijająca istnienie Boga, jest, zdaniem Valoriego, co pokazuje Mietelski, możliwa na poziomie epistemologiczno-fenomenologicznym oraz ontologicznym bezpośrednim i bliższym. Jednak

12 Zob. P. Valori, *Valore morale*, w: *Nuovo dizionario di teologia morale*, red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera, Milano 1994³, s. 1417, 1426.

13 Zob. tamże, s. 202–205; tenże, *Lezioni di filosofia morale*, Roma 1971, s. 58.

14 Zob. P. Valori, *Significato...*, dz. cyt., s. 81.

na poziomie ontologicznym, pośrednim i ostatecznym, nie jest możliwa. Valori twierdzi, że analiza fenomenologiczna doświadczenia moralnego prowadzi do ukazania, że „wartość moralna znajduje swoje epistemologiczne kryterium i bliższy fundament ontologiczny w godności ludzkiej”¹⁵. Tak więc fundament i ostateczne uzasadnienie znajduje ona tylko w odwołaniu się do Absolutu¹⁶. I jak dodaje Mietelski, „etyka laicka jest powszechna i zawdzięcza się jej postęp w wielu wyzwaniach, takich jak tolerancja religijna, wolność sumienia, słowa, prasy, prawo cywilne, sprawiedliwość społeczna. Również koncepcje etyczne uznawane przez Valoriego za błędne (kantyzm, kolektywizm, egzystencjalizm) mają pewne zalety, gdyż odróżniają poziom życia naturalnego od religijno-teologicznego” (s. 171–172). Jednakże to Objawienie pokazuje, jak wiara i łaska oddziałują na życie moralne, oświecają je, dają siłę, nadzieję, miłość nadprzyrodzoną wobec Boga i bliźniego aż do heroizmu i poświęcenia przekraczającego filantropię. Zdaniem Mietelskiego, takie ujęcie zadań etyki pozwala Valoriemu na postawienie tezy o istnieniu specyficznej moralności chrześcijańskiej¹⁷.

Zauważa on także, że sprawę zależności między doświadczeniem moralnym/moralności dobrze pokazał Krzysztof Stachewicz, który uważa, że relacje między ontologią a etyką mogą przybierać cztery warianty istnienia. I tak, w ramach etyki tomistycznej ma miejsce mocna deontologizacja etyki, a w ramach etyki wartości jest ona słaba. W poglądach Lévinasa dochodzi do słabej deontologizacji etyki, natomiast w formalnej do jej mocnej deontologizacji¹⁸.

Drobiazgowe omówienie poszczególnych zagadnień, od recepcji metody fenomenologicznej w wymiarze historycznym i próby jej udoskonalenia przez Valoriego, poprzez odmienną analizę doświadczenia moralnego dokonaną przez Valoriego w perspektywie metody zaproponowanej przez Husserla, po krytyczną ocenę całości rozważań Valoriego, stanowi treść niniejszej książki, godnej polecenia polskiemu czytelnikowi.

15 P. Valori, *Filosofia morale e scienze umane*, w: *Ricerca morale e scienze umane*, red. A. Molinaro, Bologna 1979, s. 16. Zob. tenże, *Può esistere una etica laica?*, „La Civiltà Cattolica”, 135 (1984), t. 3, nr 3217, s. 28; tenże, *Lezioni di filosofia morale*, Roma 1971, s. 80.

16 Zob. P. Valori, *Significato...*, dz. cyt., s. 81.

17 Zob. tamże, s. 83.

18 Zob. K. Stachewicz, *O kłopotach etyki z ontologią*, „Etyka”, 35 (2002), s. 19.